

Pułapka

(29 niedziela zwykła, rok A, Mateusz 22, 15-21)



Jezus przeszkadza. Mówi, głosi, naucza, ludzie idą za Nim a faryzeusze czyści i dobrze myślący są w cieniu. Co więcej, jednoczy się z „małym narybkiem” biednych, z chorowitymi, prostytutkami, celnikami, mówiąc krótko, z tymi którym pokaże drogę przebaczenia.

Faryzeusze chcą Go zmieszać w sekretnej nadziei schwytania Go ostatecznie. W tym celu mają znaną pułapkę: Czy złamie prawo żydowskie lub czy okaże bunt wobec okupanta rzymskiego? W tych dwóch przypadkach czekają na Niego. Jezus jest uchwycony...

Ale Chrystus wie jak odesłać te czarne charaktery do ich ukochanych badań strącając ich z siodła poprzez niepodważalną logikę: mówi im, aby oddali Cezarowi monety wybite z jego podobizną. W tym czasie monety nie nosiły żadnego podobieństwa Boga. Wybieg był więc możliwy, gdyż w naszych czasach nie zawsze byłoby to możliwe: w niektórych państwach, jak na przykład w Stanach Zjednoczonych, ich banknoty mają zapisane powiedzenie: „Pokładamy ufność w Bogu”!

Poza unikaniem pułapki zastawionej przez faryzeuszy, uczymy się pośrednio od Jezusa, który oczekuje od nas, abyśmy nie wpadali w pułapkę pieniądza. Pochlebstwa, pokusy, fałszywe marzenia, którymi zalewają nas media, doprowadzają nas do wiary, że bogactwo materialne jest samo w sobie celem. Ale takie marzenia stają się często koszmarami...

Odróżniamy prawdę, nie wpadajmy w pułapkę pieniądza, który prowadzi tylko do niekończącej się bieganiny. Pieniądz jest tylko po to, aby dać nam życie godne i nic innego. „Oddajcie Bogu co Boskie”, prosi nas Jezus, który umieszcza się w ten sposób w centrum istnienia. Powinniśmy oddać Mu życie, które nam ofiarował, idąc Jego śladami odnajdziemy prawdziwe bogactwo.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.